

# Wsiewołod Konach

---

## Matka Boża w Piśmie Świętym Nowego Testamentu

---

Elpis 3/5, 88-97

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**MATKA BOŻA  
W PIŚMIE ŚWIĘTYM NOWEGO  
TESTAMENTU**

Każdy, kto przeczytał wszystkie księgi Nowego Testamentu z łatwością zauważy, jak niewiele zostało w nich powiedziane o Matce Bożej. Nasuwa się więc nieodparte pytanie: Dlaczego natchnieni autorzy nie poświęcili Jej więcej miejsca w swych pismach? Centralną postacią Nowego Testamentu jest Jezus Chrystus, Syn Boży i Jego zbawcze dzieło oraz realizacja tego zbawienia w Kościele. Celem nowotestamentowego przesłania jest umożliwienie właściwego odczytania zbawczej woli Boga, objawionej w Jezusie Chrystusie. Z tego też względu nie powinniśmy oczekiwać, że znajdziemy w nim dokładny opis życia Marii. Maria ukazywana jest w relacji do Jezusa, jako Jego Matka. Rola jaką odgrywa wynika z jej szczególnego macierzyństwa. Mimo, iż Matka Jezusa została przedstawiona w niewielu miejscach Nowego Testamentu, są to jednak teksty o wielkim znaczeniu w Bożej ekonomii zbawienia.

Teksty Nowego Testamentu, mówiące o Matce Jezusa, można ująć w następujące grupy tematyczne:

1. Ekonomia Boża – *Ga* 4, 4-5;
2. Narodzenie i dzieciństwo Jezusa – *Mt* 1-2; *Łk* 1-2;
3. Życie publiczne – *Mk* 3, 31-35; *Mt* 12, 46-50; *Łk* 8, 19-21; 11, 27-28 oraz *J* 2, 1-11;
4. Męka i zmartwychwstanie – *J* 19, 25-27;
5. Wniebowstąpienie, Pięćdziesiątnica – *Dz* 1, 14;
6. Kościół – *Ap* 12, 1-18.<sup>1</sup>

Przedstawię teraz krótką interpretację tych fragmentów Pisma Świętego.

---

<sup>1</sup> Taki podział tekstów przedstawia A. Kniazeff [w tegoż:] *Matka Boża w Kościele prawosławnym*. Przeł. H. Paprocki. Warszawa. 1996. s. 19.

## Ekonomia Boża

Boży plan zbawienia upadłych ludzi jako pierwszy, uwzględniając chronologię powstawania tekstów, przedstawił św. Paweł w *Liście Do Galatów* 4, 4-5. Czytamy tam: „Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili”. Z tych wierszy wynika, że określenie czasu zesłania i samo zesłanie Syna Bożego leży wyłącznie w gestii Boga. Wyrażona zostaje tym samym prawda o suwerennej ingerencji Boga Ojca w historię świata w celu zbawienia ludzi. Syn Boży musi się zrodzić z niewiasty, by stać się człowiekiem. Św. Paweł nie podaje imienia niewiasty. Ważne jest też inne przemilczenie, brak wzmianki o ziemskim ojcu. Sens wypowiedzi jest jednak łatwy do odczytania: niewiasta zrodzi Syna Bożego. Tylko tyle informacji, przedstawionej w sposób ogólny i pozbawiony wszelkiej spekulacji, zawierają omawiane wiersze na temat niewiasty. Właściwie Apostoł Paweł koncentruje się na osobie Syna Bożego i konsekwencjach przyjęcia przez Niego natury ludzkiej.

## Narodzenie i dzieciństwo Jezusa

W przepowiedni o narodzeniu Jezusa (*Łk* 1, 26-38) dowiadujemy się kim jest ta niewiasta, która urodzi Jezusa. Jest nią Panna o imieniu Maria, poślubiona mężowi Józefowi, z domu Dawidowego, mieszkająca w małym miasteczku galilejskim Nazaret. Oprócz tego jest Ona spokrewniona z Elżbietą, żoną Zachariasza, o których Ewangelista mówił wcześniej. Opis Zwiastowania w *Ewangelii* św. Łukasza występuje paralelnie do opisu zapowiedzi narodzin Jana Chrzciciela. Autor na zasadzie kontrastu podkreśla różnice jakie występują w tych opisach. Raz mowa jest o Jerozolimie, świątyni i kulcie, innym razem o Galilei i miasteczku Nazaret. Ówczesni Żydzi nie dopuszczali możliwości przyjścia na świat Mesjasza w Galilei, jak o tym świadczy *J* 7, 52, a tym bardziej w Nazarecie: „Czy z Nazaretu może być coś dobrego?” (*J* 1, 46).

Bóg jednak posyła anioła Gabriela do Marii z Nazaretu, który pozdrowia ją tymi słowy: „Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami” (*Łk* 1, 28b). Anielskie pozdrowienie

rozpoczyna greckie słowo *chaire*, które w Biblii wyraża życzenie i zachętę do radości.<sup>2</sup> Maria winna się cieszyć, gdyż jest obdarzona pełnią łaski, jako że Bóg jest z Nią. Oznacza to wypełnienie przepowiedni z *Księgi Sofoniasza Proroka* 3, 14-17 o radości córki Syjonu, która jest personifikacją Izraela. Maria utożsamiona z córką Syjonu staje się reprezentantką całego narodu wybranego.

Maria jest zatrwożona usłyszonymi słowami i zastanawia się nad ich sensem. Anioł uspokaja ją, ponownie napominając o łasce, którą znalazła Ona u Boga. Wyjaśnia cel swej misji, przekazując zwiastowanie: „I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadaś mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca” (*Łk* 1, 31-33). Anioł przedstawił panowanie Jezusa w taki sposób, że nawiązuje ono do zapowiedzi Natana danej Dawidowi w *2 Księdze Samuela* 7, 12-16 i wypowiedzi Izajasza 9, 6. Oba te miejsca już w Starym Testamencie odczytywano jako mesjańskie.

Maria ma urodzić syna i nadać mu imię Jezus. Nadanie dziecku imienia wśród Żydów należało do kompetencji ojca, w tym przypadku to matka nadaje imię objawione przez Boga, ponieważ dziecko nie będzie mieć ojca ziemskiego. Zadanie, jakie zostaje postawione Marii, jest wyjątkowe ze względu na szczególne pochodzenie jej Syna od Boga, Jego wieczne panowanie królewskie nad domem Jakuba. Zwiastowanie Marii nie może być porównane do obietnic danych: Sarze, Rebecce, Annie, Elżbiecie, gdyż ich – wprawdzie wyjątkowe macierzyństwo – miało jednak wypełnić się w naturalny, ziemski sposób.

Maria nie kwestionuje woli Boga, tylko rozumując kategoriami ziemskimi, pyta: „Jak się to stanie, skoro nie znam męża?” (*Łk* 1, 34b). Tym pytaniem Maria potwierdza też swój stan dziewiczy. W odpowiedzi anioł stwierdza: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego ocieni cię, dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym” (*Łk* 1, 35b). Aby rozwiać wszelką niejasność dodaje jeszcze: „Bo u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa” (*Łk* 1, 37). Wiemy, że Duch Święty jako moc Boża zstępuje na wybranych ludzi, obdarzając ich szczególnymi łaskami. W tym przypadku działanie mocy Najwyższego dodatkowo okre-

---

<sup>2</sup> Por. F. Gryglewicz. *Ewangelia według św. Łukasza*. Poznań-Warszawa. 1974. s. 88.

ślone jest jako rzucenie cienia na Marię. Aby zrozumieć, na czy polega to działanie, należy porównać je do zstąpienia obłoku na święty namiot. W tym obłoku przebywał sam Bóg jak o tym sam mówi (*Wj* 40, 34). Obłok ten unosił się też w świątyni jerozolimskiej nad Arką Przymierza (por. *1 Krl* 8, 11; *2 Mch* 2, 8). Działanie Ducha Świętego w Marii będzie miało wyjątkowy charakter, będzie aktem stwórczym.

„To, co się narodzi będzie święte”: w Starym Testamencie świętym był tylko Bóg. Poczęte bez udziału ziemskiego ojca dziecko zostanie nazwane Synem Bożym. Określenia „Syn Boży” i „Syn Najwyższego” wskazują na transcendencję Jezusa. Jednocześnie Jego narodzenie z Panny jest manifestacją związku Boga ze światem.

Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych – jak stwierdził Gabriel – Bóg sam mógłby stworzyć człowieka, jednak nie czyni tego. Nie odbiera człowiekowi danej mu wcześniej wolności, lecz w pełni ją respektuje. Przedstawia swój plan zbawienia człowiekowi i oczekuje jego akceptacji.

Słowa anioła są objawieniem woli Bożej o dziewiczym poczęciu Jezusa przez Marię. Nie daje się ono ogarnąć ludzkim umysłem, jest to misterium w którym Odwieczny Syn staje się Synem ziemskiej kobiety.

Opis zwiastowania kończą słowa Marii: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.” (*Łk* 1, 38a). Maria manifestuje swą bezgraniczną wiarę, ufność i miłość do Boga. Określając siebie jako służebnica Pańska, wyraża tym swój stosunek do Boga. Jest gotowa służyć Stwórcy zgodnie z Jego wolą. Jej zgoda zbiega się z chwilą, w której „nadeszła pełnia czasu” i w dziewiczym łonie dokonano się wcielenie Logosu. Dokonano się misterium połączenia stworzenia ze Stwórcą w akcie bezgranicznego otwarcia się na łaskę Bożą.

Rolę Marii w akcie Wcielenia Mikołaj Kabasilas tak przedstawia: „Zawiadomiwszy i przekonawszy Ją, Bóg uczynił Ją swoją Matką i wziął ciało z Niej, będącej w pełni świadomości i za Jej zgodą, ażeby podobnie jak On, poczęty ze Swej woli, tak i Ona ze Swej woli nosiła Go w Swym łonie, i stała się Jego Matką z całą gotowością; ażeby po pierwsze, stając się współuczestniczką dzieła zbawienia rodu ludzkiego, była Ona nie tylko pomocą jakby poruczoną z zewnątrz, lecz i sama z siebie stała się współpracownicą Boga w dziele Zbawienia i była uczestniczką Jego chwały”<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Mikołaj Kabasilas, *Homilia na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie*. [w:] *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*. Przeł. Zofia Kozłowska. cz. I. s. 257.

Maria w swej postawie „służebnicy Pańskiej” staje się partnerem Boga, „albowiem w istocie nie możemy uważać wcielenia jedynie za metafizyczny cud, nie mający żadnego związku z osobistym losem i egzystencją Osób objętych jego działaniem. Bóg nigdy nie traktuje człowieka tylko jako narzędzia w Swych rękach, każdy człowiek jest żywą osobą”<sup>4</sup>.

W opisie narodzenia Jezusa w *Ewangelii* św. Mateusza (1, 18-25) zasadnicza część przekazu pokrywa się z relacją św. Łukasza. Istnieją też różnice na przykład św. Mateusz prawie dosłownie przytacza cytaty z proroka Izajasza (7, 14) i podaje interpretację imion: Jezus i Emmanuel, uwytkulając tym samym ich soteriologiczne znaczenie. *Novum* jest stwierdzenie, które pada w ostatnim wierszu: „Ale nie obcował z nią, dopóki nie powiła syna”. Ewangelista podejmuje temat dziewiczego poczęcia Jezusa i mówi znacznie więcej niż św. Łukasz. Nie rozwiązuje jednak wszystkich kwestii związanych z dziewictwem Marii. Nie można bowiem uznać, że ten tekst jest wystarczającym dowodem na potwierdzenie nauki o wieczystym dziewictwie Marii.

Kolejnym ważnym tekstem maryjnym w *Ewangelii* św. Łukasza jest opis nawiedzenia Elżbiety przez Marię. Natchniona Duchem Świętym Elżbieta stwierdza, że Maria jest błogosławiona między niewiastami za to, że uwierzyła słowu Pana. Błogosławiony jest też owoc jej żywota. Marię nazywa matką Pana mojego. Zainspirowana tymi słowami Maria wygłasza hymn zwany *Magnificat*. Wielbi w nim Boga Zbawiciela ponieważ wejrzał na uniżoność służebnicy swojej i uczynił wielkie rzeczy, okazał miłosierdzie i moc swego ramienia. Maria samą siebie nazywa po raz drugi służebnicą. Termin „sługa” lub „niewolnik” w Starym Testamencie nie miał pejoratywnej wymowy, wręcz odwrotnie. Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi, Mojżeszowi, Dawidowi i prorokom nadawano szaczątny tytuł niewolnika Boga<sup>5</sup>. I Maria zapewne w ten sposób pojmowała to określenie. Zaszczyc bycia sługą Bożym łączył się z całkowitym i rzeczywistym uzależnieniem się od Boga i gotowością spełnienia wszystkiego dla Boga. Boże „wejrzenie” na Marię i uczynienie Jej „wielkich rzeczy” upoważniły Ją do stwierdzenia, że „odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia” (*Łk* 1, 48b). Słowo „odtąd” należy zapewne odnosić

<sup>4</sup> J. Florowski. *Matka Boża – Zawsze Dziewica*. [w:] *Teksty o Matce Bożej*. Prawosławie. Przeł. Jerzy Prokopiuk. cz. I. s. 179.

<sup>5</sup> Por. F. Gryglewicz. *Niewolnicy w Nowym Testamencie*. Lublin. 1961. s. 19.

do poczęcia Syna Bożego, kiedy to w życiu Marii następuje radykalna zmiana; pozostając nadal niewolnicą Boga staje się matką Jego Syna. Jest to moment zwrotny także dla całego Izraela. Czas oczekiwania dobiegł końca, zapowiadane obietnice Boże zaczęły się realizować<sup>6</sup>.

Pełna wiary i łaski Maria była kobietą żyjącą w konkretnych realiach historycznych. Przeżywała smutki i radości wypływające z matczynej opieki nad Synem. Jest wzorową matką o czym dowiadujemy się z opisów dzieciństwa Jezusa. Była świadoma, że jej dziecko jest szczególne i będzie pełnić wyjątkową rolę w historii narodu, nie wiedziała jednak dokładnie kim będzie Jezus. Po wysłuchaniu słów błogosławieństwa Symeona „ojciec jego i matka dziwili się temu, co mówiono o nim” (*Łk 2, 33*). Maria i Józef nie rozumieli też słów Jezusa: „Nie wiedzieliście, że w tym, co jest Ojca mego, ja być muszę?” (*Łk 2, 49b*). „Przed zakończeniem dzieła Chrystusa, przed Pięćdziesiątnicą, przed powstaniem Kościoła, nawet Ta, na którą zstąpił Duch Święty, aby uczynić Ją sposobną do wcielenia Słowa, nie osiągnęła jeszcze tej pełni, jaką Jej osobowość powinna urzeczywistnić”<sup>7</sup>.

Symeon skierował również słowa bezpośrednio do Marii, w których powiedział: „Oto ten przeznaczony jest, aby przezeń upadło i powstało wielu w Izraelu, i aby był znakiem, któremu się sprzeciwiać będą, i aby były ujawnione myśli wielu serc; także twoją własną duszę przeniknie miecz.” (*Łk 2, 34-35*). Wynika z nich, że różny stosunek ludzi do Jezusa spowoduje upadek dla jednych, a dla innych duchowe odrodzenie. Będzie to przyczyną smutku i cierpienia dla samej Marii. Wiara Matki nie zostaje zachwiana, „zachowała Ona – jak mówi św. Łukasz – wszystkie te słowa w sercu swoim” (*Łk 2, 51*).

### Życie publiczne

Ewangelisci, opisując publiczną działalność Jezusa Chrystusa, bardzo mało mówią o aktywnym zaangażowaniu Marii w tym procesie. Synoptycy wspólnie donoszą o jednym wydarzeniu, w którym uczestniczyła Matka Jezusa. Św. Mateusz tak to przedstawia: „A gdy On jeszcze mówił do

<sup>6</sup> Por. F. Gryglewicz. *Ewangelia według św. Łukasza*. s. 387.

<sup>7</sup> W. Łoski. *Najświętsza*. [w:] *Teksty o Matce Bożej*. Prawosławie. Przeł. Henryk Paprocki. cz. I. s. 192.

tłumu, oto matka i bracia jego stanęli na dworze, chcąc z nim mówić. I rzekł mu ktoś: Oto matka twoja i bracia twoi stoją na dworze i chcą z tobą mówić. A On, odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Któż jest moją matką? I kto to bracia moi? I wyciągnąwszy rękę ku uczniom swoim, rzekł: Oto matka moja i bracia moi! Albowiem ktokolwiek czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrą, i matką.” (Mt 12, 46-50).

Pierwszym problemem egzegetycznym, jaki występuje w tym tekście, jest wzmianka o braciach Jezusa. W Nowym Testamencie nie znajdujemy informacji bliżej określających stopień pokrewieństwa jaki zachodził między Jezusem a Jego braćmi. W takim przypadku sięgnę do Tradycji i przytoczę opinię Ojców Kościoła na ten temat. W Kościele wschodnim została przyjęta wykładnia św. Epifaniasza z Cypru. Twierdził on, że bracia i siostry Jezusa, bo o nich jest mowa w Nowym Testamencie, byli dziećmi Józefa z pierwszego małżeństwa<sup>8</sup>. Kościół zachodni posługuje się interpretacją św. Hieronima, który zauważył, „że w języku hebrajskim terminy „bracia” i „siostry” mają szeroki sens i mogą obejmować wszystkie stopnie pokrewieństwa. Według Hieronima, bracia i siostry Pana to kuzyjni, dzieci siostry Jego Matki<sup>9</sup>.

Należy też zastanowić się nad słowami Jezusa o matce i braciach. Osoba, która poinformowała Jezusa o przybyciu Jego Matki i braci miała na uwadze naturalne pokrewieństwo. W swej odpowiedzi Jezus wskazuje na inny charakter tych więzi w nowej rzeczywistości odkupionego stworzenia. Misją Jezusa jest głoszenie nadejścia królestwa Bożego, które wraz z Jego narodzeniem już zostało zainaugurowane. Do królestwa Bożego ludzie muszą wejść sami, podejmując decyzję przyjęcia Jezusa w wierze i pełnym oddaniu się Bogu, na tym polega słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go. Wejście do królestwa Bożego uwarunkowane jest koniecznością nowego narodzenia się człowieka z wody i Ducha, jak o tym czytamy w *Ewangelii* św. Jana 3, 3. 5. W tym narodzeniu wierzący zostaje usynowiony przez Boga (por. Mt 6 ,9) i staje się bratem Jezusa. Poprzednie więzy pokrewieństwa nie mogą ograniczać chrześcijanina w jego relacji do Jezusa i dlatego też: „Każdy, kto by opuścił domy albo braci, albo sio-

---

<sup>8</sup> Por. A. Kniazeff. *Matka Boża w Kościele prawosławnym*. s. 74. przyp. 35.

<sup>9</sup> *Tamże*. s. 74.



stry, albo ojca, albo matkę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć tyle otrzyma i odziedziczy żywot wieczny” (Mt 19, 29 i par.).

Jeżeli chodzi o Marię to spełniła Ona warunek jaki stawia Jezus, bowiem już podczas zwiastowania wysłuchała słowa Bożego i wypełniła wolę Ojca. Ze względu jednak na wyjątkowość poczęcia i macierzyństwa Marii, musi Ona też doświadczyć tego, że Jej Syn nie należy tylko do Niej.

W *Ewangelii św. Jana* znajdujemy informację o obecności Matki Bożej w Kanie Galilejskiej, gdzie Jezus uczynił pierwszy znak (J 2, 1-11). Matka Boża i Jezus uczestniczą w weselu. Symboliczny sens wesela w Starym Testamencie oznacza więź Boga z wybranym narodem. Można zakładać, że Maria zwracając się do Jezusa z informacją o braku wina reprezentuje Izrael, który oczekuje wypełnienia mesjańskich obietnic. Zwracając się do Matki, Jezus nazywa Ją „kobietą”. Termin ten należy interpretować w sensie ontologicznym i na tle wypowiedzi z trzeciego rozdziału *Księgi Rodzaju*. Określenie „kobieta” nabiera więc znaczenia teologiczno-soteriologicznego. Maria-kobieta to nowa Ewa.

Jezus odpowiada: „Co mnie i tobie, niewiasto, jeszcze nie nadeszła godzina moja” (J 2, 4). Pierwsza część wypowiedzi zawiera pewną dozę negacji i jest trudna do zinterpretowania. Natomiast wspomniana „godzina Jezusa” w *Ewangelii św. Jana* oznacza śmierć i zmartwychwstanie Jezusa (por. J 17, 1). Jezus nie gani swej Matki. Odwrotnie, wypowiedź Jezusa ukazuje nam głęboką wspólnotę Syna i Matki, ujętą z perspektywy Jezusa, a wyrażającą się we wspólnym posłuszeństwie woli Ojca, który sam określa czas godziny Jezusa.

Maria nie odbiera słów Jezusa jako odmowy i nakazuje sługom, aby wykonali każde polecenie Jezusa. Św. Cyryl Aleksandryjski tak to interpretuje: „Wielkie znaczenie w zaistnienie cudu wniosła kobieta, ona zwyciężyła w sposób odpowiedni prosząc Syna. Ona inicjuje wydarzenie, uprzedzając sług weselnych, aby byli gotowi do wypełnienia poleceń”<sup>10</sup>.

### Męka i zmartwychwstanie

W „godzinie Jezusa” spotykamy Matkę Bożą pod krzyżem, na którym zawisł Jej Syn. (J 19, 25-27). Jezus zwrócił się do Matki swojej i

---

<sup>10</sup> Cytuję za: A. Smitmans. *Das Wein Wunder von Kana. Die Auslegung von Jo 2, 1-11 bei den Vaetern und heute*. Tübingen. 1966. s. 127.

ucznia, którego miłował z następującymi słowami: „Niewiasto, oto syn twój! Potem rzekł do ucznia: Oto matka twoja!” W pierwszym rzędzie słowa te ukazują osobistą miłość i troskę Jezusa o Matkę, którą poleca On synowskiej opiece umiłowanego ucznia i tym wywyższa go ponad wszystkich innych apostołów<sup>11</sup>. W ponownym określeniu Marii „niewiastą” należy widzieć w Niej Nową Ewę, matkę nie tylko umiłowanego ucznia, ale w jego osobie także wszystkich tych, którzy miłują Jezusa. „Pod krzyżem macierzyństwo Marii stało się uniwersalne, rozprzestrzeniając się od Boga-Człowieka do Bogoczłowieczeństwa”<sup>12</sup>. Na krzyżu potomek kobiety wypełnia mesjańską zapowiedź daną Ewie i „ściera głowę szatana” (por. Rdz 3, 15). Znamienne są tu słowa Jezusa: „Już się wszystko wykonało” (J 19, 28). Maria jako Nowa Ewa, będąc świadkiem całego dzieła zbawienia, zrealizowanego przez Ojca w Synu i Duchu Świętym, świadczy także o tym aspekcie zbawienia, którego rezultatem jest nowy lud Boży, Kościół<sup>13</sup>.

### Wniebowstąpienie i Pięćdziesiątnica

Św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* mówi o obecności Marii, Matki Jezusa, w okresie między Wniebowstąpieniem i Pięćdziesiątnicą. Maria, uczniowie Jezusa, niewiasty i bracia Jezusa tworzyli jednomyślną wspólnotę, pozostającą w modlitwie.

### Kościół

Św. Jan w *Apokalipsie* przedstawia „znak Niewiasty obleczonej w słońce” oraz znak smoka, który usiłuje pożreć dziecię Niewiasty, a Ją samą zgładzić. (Ap 12, 1-18). „Wizja Niewiasty obleczonej w słońce, wyposażona w rysy Matki Mesjasza, symbolizuje objęty jednym zbawczym planem Lud Boży obu Testamentów – Synagogę i Kościół – bezskutecznie zwalczany przez Smoka, niedwuznaczny symbol Szatana”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Por. S. Bułgakow. *Mariologia Czwartej Ewangelii*. [w:] *Teksty o Matce Bożej*. cz. I. Przeł. H. Paprocki. s. 104.

<sup>12</sup> A. Schmemmann. *Matka Boża*. [w:] *Teksty o Matce Bożej*. *Prawosławie*. cz. II. Niepokalanów. 1991. s.144.

<sup>13</sup> Por. A. Kniazeff. *Matka Boża w Kościele prawosławnym*. s. 116; Biskup Kassian (Bezobrazov). *Tolkowanije na Jewangielije ot Ioanna*. „Simvol”. 1995. z. 34. s. 162.

<sup>14</sup> A. Jankowski. *Apokalipsa świętego Jana*. Poznań. 1959. s. 204.

Maria jest znakiem zwycięstwa Kościoła w jego perspektywie czasowej i ponadczasowej. Dokonuje się ono dzięki Jezusowi Chrystusowi, który przyszedł na świat w „pełni czasów”, był prześladowany, zabity, ale zmartwychwstał i doznał pełnej chwały.

Obraz Niewiasty-Marii jest „archetypem danym ludzkości przez Boga w walce o stworzenie nowej osoby ludzkiej w Chrystusie i Kościele”<sup>15</sup>.

### **Zakończenie**

Reasumując, należy stwierdzić, że Maria dzięki woli i łasce Bożej, którą przyjęła w akcie wiary i zmanifestowała w postawie służebnicy Bożej, została Matką Jezusa Chrystusa. Jej czystość, świętość, wieczne dziewictwo wypływa z faktu Jej Bożego macierzyństwa.

---

<sup>15</sup> N. Nissiotis. *Maryja w teologii prawosławnej*. [w:] *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*. cz. II. s. 110.